

dr Elżbieta Renata Flis-Czerniak

Zakład Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski
Instytut Filologii Polskiej UMCS
Plac Marii Curie-Skłodowskiej 4a
20-031 Lublin

Załącznik nr 2 do Wniosku o przeprowadzenie postępowania habilitacyjnego

AUTOREFERAT

1. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe:

1995 magister filologii polskiej, Wydział Humanistyczny UMCS w Lublinie, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Eugenii Łoch

2003 doktor nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa, Rada Wydziału Humanistycznego UMCS w Lublinie, tytuł rozprawy doktorskiej: *Syndrom Wallenroda w twórczości Tadeusza Micińskiego* (promotor: prof. dr hab. Eugenia Łoch, recenzenci: prof. dr hab. Wojciech Gutowski, prof. dr hab. Elżbieta Rzewuska).

Od października 2014 do chwili obecnej jestem słuchaczką Podyplomowych Studiów Edytorskich przy IBL PAN.

2. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych:

1995–2003 asystent w Zakładzie Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski Instytutu Filologii Polskiej UMCS

2003–2015 adiunkt w Zakładzie Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski Instytutu Filologii Polskiej UMCS

3. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16, ust. 2, pkt 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.):

Za osiągnięcie habilitacyjne w myśl art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. uznałam książkę *Błędni rycerze i nauczyciele rozumności. Dialogi z romantyzmem w literaturze polskiej lat 1864–1918* (Wydawnictwo UMCS, Lublin 2015, ss. 310). Wymieniona rozprawa jest wynikiem wieloletnich badań prowadzonych nad zagadnieniem obecności oraz funkcjonowania tradycji romantycznej i ufundowanych na niej wzorców kulturowych w piśmiennictwie polskim drugiej połowy XIX i początku XX wieku. Muszę też na wstępie zaznaczyć, że podjęcie wysiłków badawczych na wskazanym polu wiąże się z moim głębokim przekonaniem, iż wielka narracja romantyczna w szczególności naznaczyła polską świadomość zbiorową, w decydujący sposób oddziałując na proces określania się naszej tożsamości narodowej. To oczywiście prawda powszechnie znana i podzielana przez

badaczy różnych dziedzin polskiej humanistyki, co nie oznacza jednak, że wszystko już w tym obszarze zostało powiedziane. Pozostały rewiry wymagające dodatkowej semantycznej eksplikacji, także na płaszczyźnie historycznoliterackiej hermeneutyki, i to one stały się wyzwaniem dla autorki niniejszych słów.

W „długim wieku XIX”, nazywanym też „wiekiem narodów”, fenomeny takie jak tożsamość, narracja i naród splotły się ze sobą, a fakt ten skłonił Benedicta Andersona do mówienia o narodzie jako o „wspólnocie wyobrażonej”. Literatura kreująca uniwersum narodowe i dająca nadzieję na ziszczenie tych koncepcji i wizji w rzeczywistości pozaliterackiej, pełniła rolę składnicy idei narodowych, przekazując dyskursywnie i wyobraźniowo uformowany depozyt narodowy kolejnym pokoleniom. Twórcy polskiej literatury romantycznej zaczęli urastać do rangi faktycznych protoplastów narodu, stali się kodyfikatorami wspólnoty, swoistymi „inżynierami dusz”, którzy dzierżąc symboliczną władzę nad zbiorowością narodową, ukierunkowywali nie tylko emocje, ale skłaniali do identyfikacji z wykreowanymi obrazami i koncepcjami, które decydowały o rozwoju społeczności. Ale prowokowali też – zwłaszcza po klęsce roku 1863 – do rewizji, do podjęcia różnorodnych polemik, wpisujących się w dyskusje międzygeneracyjne czy też wewnątrzpokoleniowe.

Przedmiotem refleksji badawczej w przedkładanej jako główne osiągnięcie naukowe książce *Błędni rycerze i nauczyciele rozumności* stał się dynamicznie prowadzony, już to w formie rewizji, już to restytucji, dialog z romantyzmem zapisany w literaturze polskiej drugiej połowy XIX i początku XX wieku. Należy przy tym zaznaczyć, iż w prezentowanej pracy unikałam eksponowania cezury periodyzacyjnej między pozytywizmem a Młodą Polską. „Pokawałkowanie procesu literackiego na cząstki” (sformułowanie Józefa Bachórze) w przypadku tak nakreślonego zadania badawczego wydawało się autorce szczególnie bezzasadne. Książka wpisuje się zatem w coraz wyraźniej obecnie zaznaczający się w badaniach historycznoliterackich nurt podkreślający potrzebę „scalania polskiego wieku XIX” (sformułowanie Józefa Bachórze). Propozycje takie zgłaszali, poza wymienionym powyżej badaczem, między innymi: Janusz Maciejewski, Bogusław Dopart, Ewa Paczoska czy Tomasz Sobieraj.

W prowadzonych badaniach autorce niniejszych słów niezmiennie od szeregu lat przyświeca hermeneutyczny postulat „rozumienia”, omawiana zaś książka w swych podstawach metodologicznych wiele zawdzięcza koncepcjom Hansa Roberta Jaussa. Utwór literacki bowiem – jak przekonuje niemiecki badacz – nie jest „pomnikiem”, który niezmiennie objawia swój ponadczasowy charakter, lecz jest raczej jak „partytura nastawiona na wciąż ponawiany rezonans odczytania” (słowa z pracy Jaussa *Historia literatury jako*

prowokacja). W przypadku polskiej historii literatury taką partyturą wzbudzającą szczególny, wielokrotnie ponawiany rezonans odczytania, były niewątpliwie dzieła polskiego romantyzmu. Szczególnymi zaś „partnerami intertekstualnej konwersacji” (sformułowanie Stanisława Balbusa), czego dowodzą prezentowane w książce interpretacje, były dzieła Adama Mickiewicza, zwłaszcza zaś *Konrad Wallenrod* i *Pan Tadeusz* – utwory kanoniczne polskiej literatury romantycznej. Nie oznacza to jednak, abym w opisie recypującego doświadczenia pisarzy postromantycznych pomijała nawiązania do innych twórców tej formacji. Poza odwołaniami do dzieł pozostałych wieszczów, podkreślić należy istotną rolę, jaką w tym dialogu odgrywały pisma Maurycego Mochnackiego oraz twórczość preromantycznego poety, „topicznej” figury polskiego romantyzmu – Juliana Ursyna Niemcewicza (przede wszystkim jego *Śpiewy historyczne*). Taka wizja historii literatury postrzeganej jako ciąg dialogów między różnymi dziełami i interpretacjami tematów przez nie wpisywanymi w wielorakie horyzonty oczekiwania, a zatem wizja historii literatury definiowana jako hermeneutycznie rozumiane dzieje recepcji dotyczące pewnych wybranych utworów stała się szczególnie inspirująca przy projektowaniu omawianej książki.

Odwołując się do Jaussowskiej koncepcji, zaproponowałam w niej pewien ciąg dialogów między utworami z kręgu prozy postromantycznej, o których można powiedzieć, iż w polskiej historii literatury stanowią dzieła o szczególnym potencjale znaczeniowym. Będą to utwory czołowych twórców formacji dziewiętnastowiecznej po roku 1864: Henryka Sienkiewicza, Bolesława Prusa, Elizy Orzeszkowej, Tadeusza Micińskiego, Stefana Żeromskiego i Stanisława Brzozowskiego. Zadaniem, które postanowiłam w pracy zrealizować, było dotarcie do sfery znaczeniowej konkretnych dzieł wskazanych twórców, sytuując w centrum zainteresowania badawczego przede wszystkim kwestię obecności w literaturze tego przedziału czasowego reprezentacji symboliczno-mitycznych i mentalno-ideowych charakterystycznych dla polskiego romantyzmu, prowokujących późniejsze pokolenia do ożywionych dyskusji.

Wymienione w tytule książki frazy: „błądni rycerze” i „nauczyciele rozumności” odnoszą się do dwóch najważniejszych wątków dyskursywnych obecnych w narracji dziewiętnastowiecznej, próbującej sformułować odpowiedź na pytanie: „Jakiej cywilizacji potrzebują Polacy?” (nawiązuję tu do tytułu zbioru studiów Jerzego Jedlickiego). Związane z tymi figurami wyobraźniowe i ideologiczne kompleksy znaczeniowe określają dwa odmienne wzorce postaw przyjmowanych w kwestii rozstrzygnięć dotyczących bytu narodowego w czasach zniewolenia politycznego. Pierwszy wzorzec odpowiada, ogólnie rzecz biorąc, ujęciom tradycjonalistycznym, deklarującym konieczność obrony „ducha narodowego” i promującym etos walki; drugi natomiast związany jest z tendencjami modernizacyjnymi,

stawiającymi w centrum zainteresowania społecznego troskę o „zasób społeczny” (termin Józefa Supińskiego) oraz postulat pielęgnowania etosu pracy. Pierwszy, identyfikowany z tradycją romantyczną, oskarżany był przez swych oponentów o skrajny idealizm i nieliczenie się z rzeczywistymi warunkami polityczno-ekonomicznymi; drugi – o „gruby materializm”, prowadzący w konsekwencji społeczeństwo do wynarodowienia. Rozwój tych dwóch wątków narracji dziewiętnastowiecznej, wyznaczających kierunki polemik i aktywizujących różne figury wyobraźni zadomowione w świadomości zbiorowej, śledzę na przykładzie twórczości generacji postyczeniowej oraz pokolenia tworzącego na przełomie XIX i XX wieku.

Przedstawiana jako osiągnięcie naukowe książka składa się z dwóch części. W pierwszej, zatytułowanej „*Doliny ciche zostawmy szczęśliwym...*”, czyli o romantycznej tradycji i fantazmatach polskości, uwaga autorki koncentruje się na motywie rycerza/jeźdźca na koniu jako jednej z najważniejszych figur tożsamościowych wpisanych w polską świadomość zbiorową. Posługując się pojęciem „fantazmat”, nawiązuję do projektu krytyki fantazmatycznej Marii Janion. W moim przekonaniu termin ten, sytuowany przez wymienioną badaczkę między mitami a stereotypami, dobrze oddaje charakter aktywności wyobraźniowej, z którą mamy do czynienia w przypadku uruchomienia się różnych „afektów zależnościowych” w sytuacji zniewolenia politycznego. Wpisujący się w polską dziewiętnastowieczną narrację tożsamościową fantazmat rycerza jest bowiem przykładem szczególnej kreatywności wyobraźniowej związanej z uaktywnieniem się mechanizmów, mających rekompensować brak poczucia siły i godności życia.

Pierwszy rozdział tej części pracy poświęcony został *Latarnikowi* Henryka Sienkiewicza postrzeganemu w kontekście późniejszego pisarstwa historycznego autora *Trylogii* z przyświecającą mu formułą „pokrzepiania serc”. Utwór ten, jak próbuję wykazać, uznać można za wypowiedź programową pisarza, zapowiadającą wybór jego dalszej drogi twórczej. W rozdziale dowodzę, że system oczekiwań odbiorców Sienkiewicz rozpoznał na podstawie własnego doświadczenia czytelniczego (ważna rola lektury *Śpiewów historycznych* Niemcewicza oraz twórczości Wincentego Pola), a także przykładu znanego mu z historii o Siellawie, czytającym *Murdeliona* Kaczkowskiego. W ten sposób pisarz określił specyficzną dyspozycję Polaków do odbioru literatury w kraju od ośmiu dziesięcioleci zniewolonym politycznie i przygotował się do pełnienia roli „wieszczki minionych wieków”, wieszczka, który – mówiąc metaforycznie – zamienił płaszcz Konrada na sarmacki kontusz. Uwidaczniające się bowiem w twórczości Sienkiewicza na przełomie lat 70. i 80. XIX wieku tropy powrotu do romantyzmu zbiegają się z zainteresowaniem pisarza tematyką historyczną. Można też wskazać wyraźne związki Sienkiewiczowskiej koncepcji pisarstwa mającego krzepić naród z postulatami obecnymi w tradycji romantycznej. Przekonanie o konieczności ożywienia

pamięci narodowej postrzeganej jako fundament budowania poczucia tożsamości, zaznaczające się już w przedmowie do *Śpiewów historycznych* Niemcewicza, a następnie podnoszone w pismach Mickiewicza i Mochnackiego, stanie się – jak dowodzę w książce – inspiracją dla autora *Trylogii* formułującego swoją koncepcję powieści historycznej.

Sienkiewicz, postrzegany przede wszystkim jako „inicjator neoromantyzmu” (sformułowanie Juliusza Kleinera), nada ton i kierunek najpierw wewnątrzpokoleniowym, a następnie międzygeneracyjnym sporom i zasili romantyczny z ducha fantazmat rycerza nową energią, niezwykle mocno stymulującą zbiorową wyobraźnię Polaków. Rozpocznie on też pewną, jak usiłuję w książce pokazać, wyraźnie zarysowującą się w polskiej historii literatury linię dialogową. Interpretacja utworów w linię tę się wpisujących pokazuje, iż w recypującej świadomości ich autorów dialog z tradycją romantyczną staje się też dialogiem z Sienkiewiczem. Tak jest przede wszystkim w przypadku kolegów-pozytywistów po piórze: Bolesława Prusa i Elizy Orzeszkowej, którym poświęcony został drugi (*Odczynianie uroków, czyli Supiński kontra Mickiewicz. Rzecz o „Omyłce” Bolesława Prusa*) oraz trzeci („*Błękitna, powrotna fala*”. *O konflikcie i ciągłości pokoleń w „Widmach” i „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej*) rozdział książki.

Prowadzone w wymienionych rozdziałach interpretacje utworów pokazują, że dla obu autorów – jak już wyżej zaznaczyłam – podjęty dialog z Sienkiewiczem staje się zarazem dialogiem z Mickiewiczem. Tworzy się w ten sposób podwójna sieć związków intertekstualnych, a pełny sens utworów odsłania się dopiero po odczytaniu tego spotęgowanego układu aluzji literackich: z jednej strony odniesień do pism Sienkiewicza, z drugiej zaś do dzieł wpisujących się w kanon ustanowiony przez patriotyczną tradycję romantyczną. Widoczne jest to szczególnie w przypadku *Omyłki* Prusa, ale także, choć w mniejszym stopniu, zaznacza się w twórczości Orzeszkowej, której wyraźnie przy pisaniu *Nad Niemnem* przyświecała intencja polemiczna wobec zarysowanej i w *Panu Tadeuszu*, i w *Trylogii* tendencji do witalistyczno-heroistycznego mitologizowania wojny. Dlatego też, choć – w odróżnieniu od Prusa, który hołdował postawie trzeźwego rozliczania się z przeszłością – pisarce bliska będzie koncepcja patriotycznego krzepienia ducha narodowego tradycją rycersko-powstańczą, autorka pozytywistycznej „epopei kresowej” wyraźnie unika ukazywania skłonności młodego pokolenia bohaterów do „męskich zajęć rycerskich”. Mimo bowiem podkreślania za romantykami roli poezji i historii w konstytuowaniu tradycji narodowej (przykład rozprawy *Patriotyzm i kosmopolityzm*), Orzeszkowa, ta „młodsza siostra Mickiewicza” – jak pisał o niej Stanisław Brzozowski – opowiada się za heroizmem pracy.

Fantazmat rycerza jako figura narodowej autoidentyfikacji odgrywa również ważną rolę w twórczości kolejnego pokolenia pisarzy: Tadeusza Micińskiego (rozd. 4: *Tatrzańscy*

rycerze-jogini, Lutosławski i płaszcz Konrada, czyli w kręgu „Nietoty”) i Stefana Żeromskiego (rozdz. 5: *Wallenrod i aeroplan. Jeszcze słów kilka o związku twórczości Stefana Żeromskiego z tradycją romantyczną na przykładzie „Urody życia”*). Dla obu młodopolskich autorów „idiomatyka romantyczna”, traktowana jako fundament mitologii narodowej, stanowi najcenniejszą spuściznę polskiej kultury. Trzeba jednakże zaznaczyć, iż obecnym w tych utworach tożsamościowym figurom heroizującym, wpisującym się w świadomość zbiorową ugruntowaną na wzorcach romantyczno-Sienkiewiczowskich, towarzyszą przykłady dewaluacji narodowych mitów, obnażające ich anachroniczność czy też obłudne wykorzystywanie w celu prowadzenia intratnych interesów z zaborcą. W obu też powieściach ujawnia się fundamentalny dla dziewiętnastowiecznych propozycji odrodzieńczych dylemat, ostro zarysowany w dialogu Prusa z Sienkiewiczem z początku lat 80. XIX wieku. Można go sformułować następująco: należy w pierwszym rzędzie troszczyć się o „ducha narodowego” czy o „zasób społeczny”, przypinać husarskie skrzydła czy zakładać cukrownie, wybierać etos walki czy też etos pracy? Przedstawiając swoje oryginalne kreacje nawiązujące do patriotycznych tradycji rycerskich (tatrzańscy rycerze-jogini, nowe wcielenie Wallenroda – rycerza-konstruktora), tak Miciński, jak i Żeromski podkreślają wagę zespolenia wysiłków narodowych, skoncentrowanych wokół obu wskazanych etosów.

W drugiej, mniej obszernej części książki (*Wokół Hegla z Mickiewiczem w tle*), podjęty został problem nieobecny jak dotąd w badaniach nad polską literaturą postyczniową. Chodzi mianowicie o dyskurs związany z filozofią Hegla, postrzeganego jako przeciwnik Mickiewicza. W ten bowiem sposób sytuują niemieckiego filozofa i Bolesław Prus, i Stanisław Brzozowski. Przeciwwstawienie to wyraźnie zresztą zostało zaprojektowane przez samego Mickiewicza, który wielokrotnie deprecjonował racjonalistyczną filozofię Hegla, postrzegając ją jako „truciznę”. Prus, wzorem innych pozytywistów, wiążąc początkowo idealizm heglowski z tradycją polskiego romantyzmu, na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX wieku odkrywa jego inne, właśnie „antyromantyczne”, oblicze. W rozdziale „*Bóg kolejno wciela się w narody, a obecnie wcielił się w Niemcy*”. *Hegłowska historiozofia dziejów a twórczość Bolesława Prusa* śledzę na przykładzie wypowiedzi publicystycznych pisarza oraz jego noweli *Z legend dawnego Egiptu* i powieści *Faraon* wątki myślowe korespondujące z filozofią dziejów oraz teorią państwa i prawa niemieckiego myśliciela. Natomiast w rozdziale drugim: „*Ukąszenie heglowskie. Brzozowski, Prus i prawa dziejowe*”, będącym kontynuacją linii interpretacyjnej zaproponowanej w rozdziale wcześniejszym, ukazuję wymienionych w tytule pisarzy jako wychowawców narodowych, głoszących program naprawczy dla polskiego społeczeństwa chorego na „niedojrzałość dziejową” (Brzozowski), „wieczną polską małość” (Prus). Filozofia Hegla, mówiąca o

rozumnym charakterze rzeczywistości, wpisuje się w zarys tego programu, programu o nastawieniu wyraźnie antyromantycznym. Pisarze ci, odwołujący się do koncepcji Heglowskich, chcą wyzwolić Polaków spod władzy romantycznych pojęć i wyobrażeń, spod czaru Mickiewicza, stają się „nauczycielami rozumności”.

Pragnę przy tym nadmienić, że niektóre fragmenty omówionej rozprawy stanowiącej osiągnięcie habilitacyjne w myśl art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. zostały wygłoszone na konferencjach naukowych, a następnie opublikowane w tomach zbiorowych, co zaznaczyłam w wykazie opublikowanych prac naukowych (zał. 3, I B, poz. 2-6).

4. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych od czasu uzyskania stopnia doktora (2003-2015):

Zaprezentowana powyżej książka jest wynikiem moich wieloletnich zainteresowań badawczych, które ujawniły się już przy wyborze tematu dysertacji doktorskiej. Dysertacja ta, w wersji znacząco zmodyfikowanej, została opublikowana w roku 2008 pod tytułem *Syndrom Wallenroda. Z problemów świadomości narodowej i religijnej w twórczości Tadeusza Micińskiego*. Stanowi ona próbę, wedle recenzentów udaną, wskazania takiego „pozatekstowego czynnika integracji” (sformułowanie Ryszarda Nycza), który porządkowałby tekstowe uniwersum Micińskiego i decydował o jego problemowej spójności. Za taki uznałam kompleks psychiczno-duchowy, nazwany „syndromem Wallenroda”, który wskazuje na traumatyczne doświadczenie niewoli, skutkujące rozdarciem wewnętrznym, ujawniającym konflikt treści świadomości narodowej i ugruntowanej na chrześcijaństwie świadomości religijnej. Dowodząc żywotności paradygmatu romantycznego w twórczości Micińskiego, wskazałam na wielorakie kulturowe odniesienia i intertekstualne odwołania nie tylko, co wydaje się oczywiste, do powieści poetyckiej Mickiewicza, pełniącej tu rolę archetektu, ale również do licznych innych dzieł polskiego romantyzmu, twórczości Stanisława Wyspiańskiego i pism Friedricha Nietzschego. Recenzenci publikacji docenili „wytrwałość interpretacyjną” autorki i „precyzyjność argumentacji” na rzecz postawionej tezy (Jakub Zając, „Ruch Literacki” 2009, nr 3), podkreślając, że „bogata problemowo” książka wyznacza „pole nowych poszukiwań i obszarów dyskusji” i „nosi wszelkie cechy znakomicie zaprojektowanego studium historycznoliterackiego” (z recenzji wydawniczej Wojciecha Gutowskiego).

Twórczość autora *Nietoty* inspirowała mnie do poszukiwań badawczych także w innych obszarach, niekoniecznie bezpośrednio związanych z uobecnianiem się w niej tradycji romantycznych. Zwracałam uwagę na ideowe pokrewieństwo stanowiska Tadeusza Micińskiego i Wacława Berenta wobec rewolucji 1905 roku (zał.3, II A, poz.17);

umiejscawiałam powieści Micińskiego w dialogowej linii prozy europejskiej wskazanej przez Michaiła Bachtina, podkreślając związki *Xiędza Fausta* z kategorią karnawalizacji i menippeją jako gatunkowym archetekstem, odwołując się przy tym do refleksji narracyjno-tekstologicznej Rolanda Barthesa i Julii Kristewej oraz badań intertekstualnych, m.in. Laurenta Jenny'ego i Manfreda Pfistera (zał.3, II A, poz. 18); wskazywałam na podobieństwo rozwiązań artystycznych (degradująca mit rola groteski, menippejskość) między *Królewną Orlicą* Micińskiego a *Operetką* Witolda Gombrowicza (zał.3, II A, poz. 21).

W ostatnich latach szczególne moje zainteresowanie wzbudziło osadzenie twórczości Micińskiego w kręgu idei politycznych, filozoficznych i artystycznych związanych z Rosją. W tym nurcie badań sytuują się moje prace poświęcone koncepcjom ariosłowiańskim młodopolskiego pisarza oraz kwestiom relacji polsko-rosyjskich. Analizując cykl korespondencji bałkańskich Micińskiego (zał.3, II A, poz.6), zwracam uwagę na fakt zderzenia się w świadomości poety metafizycznych koncepcji historiozoficznych, których komponentem jest idea Słowiańszczyzny, z wymogami pragmatyki politycznej obowiązującej w konkretnej rzeczywistości historycznej. Zagadnienie to rozwijam w referatach *Panslawizm czy panrusycyzm?, czyli „Słowiańszczyzna à la fourchette”*. *O idei jedności słowiańskiej w twórczości Tadeusza Micińskiego* [w druku] oraz *Do źródeł duszy polskiej i duszy rosyjskiej. Metafizyczna historiozofia a pragmatyka polityczna w twórczości Tadeusza Micińskiego* [w druku], wygłoszonych na międzynarodowych konferencjach w Siedlcach i w Gdańsku (zał. 3, II E, poz. 4, 9). W ostatnim z wymienionych wystąpień wskazuję też na tropy łączące młodopolskiego pisarza z symbolistami rosyjskimi oraz twórcami z kręgu rosyjskiego renesansu religijno-filozoficznego, m. in. z Dymitrijem Siergiejewiczem Mereżkowskim, Nikołajem Bierdiajewem, Wasylijem Wasylewiczem Rozanowem. Podkreślam też rolę, jaką w biografii ideowej i kształtowaniu się poglądów Micińskiego na kwestię relacji polsko-rosyjskich odegrała znajomość pisarza z Nikołajem Nieplujewem, założycielem swoistej religijnej komuny, nazwanej Bractwem Pracy, i działaczem ekumenicznym, któremu bliskie były środowiska związane z modernizmem katolickim. Analizuję też w kontekście badań semiotycznych Władimira Toporowa i jego „tekstu petersburskiego” opisy rosyjskiej stolicy, pojawiające się w pismach młodopolskiego poety, zwracając także uwagę na inspiracje dziełami polskich romantyków.

Osobne miejsce w tym nurcie moich badań zajmuje referat wygłoszony na międzynarodowej konferencji w Odessie, poświęcony porównaniu obrazów wydarzeń rewolucyjnych z 1905 roku, przedstawionych w *Kniaziu Potiomkinie* Tadeusza Micińskiego (1906) i *Pancerniku Potiomkinie* Siergieja Eisensteina (1925). W złożonym do druku tekście wystąpienia *Одеса і потьомкінський бунт. Візії Тарасуша Міциньського і Сергія*

Михайловича Ейзенштейна wskazuję na pewne zaskakujące zbieżności między dramatem historiozoficznym polskiego modernistycznego poety a filmem propagandowym radzieckiego reżysera, widoczne zarówno w doborze i kompozycyjnym uporządkowaniu materiału dokumentarnego, jak i w zastosowaniu pewnych technik artystycznych. Najciekawsze wydaje się jednak to, że w obu dziełach kluczową rolę odgrywają schody odeskie, co – jak próbuję wykazać – może sugerować, że słynna sześciominutowa sekwencja w arcydziele filmowym Eisensteina powstała z inspiracji dramatem Micińskiego.

W omówieniu moich osiągnięć naukowo-badawczych związanych z twórczością Tadeusza Micińskiego nie może zabraknąć studium, opublikowanego w tomie zbiorowym *Ateny, Rzym, Bizancjum. Mity śródziemnomorza w kulturze XIX i XX wieku*, będącym pokłosiem międzynarodowej konferencji, zorganizowanej w ramach projektu badawczego KBN nr 5 H01C 034 21 (zał. 3, II A, poz. 9). Nawiązując do badań z zakresu mitokrytyki i antropologii kulturowej, przedstawiam w nim różne sposoby sfunkcjonalizowania motywu Meduzy w dziełach młodopolskiego twórcy. Ten ważny w twórczości Micińskiego, jak również i innych młodopolan, symbol-mit zostaje włączony w różne struktury znaczeniowe (demoniczna kobiecość, hipostaza mroków duszy bohatera, symbol zdegradowanej przez Boga ludzkości i tragizmu ludzkiego bytu, uosobienie żywiołu dionizyjsko-lucyferycznego, ikona estetyczna).

Uczestnicząc jako wykonawca w projekcie badawczym MNiSW nr 653-FL, kierowanym przez Grażynę Borkowską, opracowałam na potrzeby *Słownika polskiej krytyki literackiej lat 1764–1918* artykuł słownikowy do hasła „głębia”. Ukazuję w nim, że ten odznaczający się wysoką frekwencją, kluczowy element leksykalnego wyposażenia młodopolskiego dyskursu krytycznoliterackiego, stanowi jedną z podstawowych, choć wyraźnie niesprecyzowanych, kategorii krytycznych, wchodzących w skład instrumentarium, którym operowało pokolenie przełomu wieków i ściśle wiąże się z zasadami estetyki modernistycznej.

Kolejny ważny wątek moich pasji badawczych związany jest z fenomenem melancholii, postrzeganej jako istotna kategoria doświadczenia egzystencjalnego, ujawniająca się w poezji, ale i w sztuce (nie tylko) modernistycznej. W studium *Żywioły melancholii, czyli „nad brzegiem żaloby...”* (zał. 3, II A, poz. 3), poddając analizie i interpretacji utwory z debiutanckiego zbioru Bolesława Leśmiana *Sad rozstajny*, próbuję wykazać, że w przypadku tej poezji mówić możemy nie tylko o melancholijnym nastroju, będącym formą młodopolskiej stylizacji, dekadencjonalnej estetyzacji smutku, ale o zjawisku poważniejszym. Tak bowiem motywy obrazowe, jaki i pewne figury retoryczne i wybory stylistyczne w *Sadzie rozstajnym* zdają się poświadczać głębszą pracę wyobraźni melancholijnej. Zagadnienie to

rozwijam w artykule „*Zmierzchów żaloba*”. *Melancholia w twórczości poetyckiej Kazimierza Przerwy-Tetmajera i Bolesława Leśmiana* (zał. 3, II A, poz. 2). Analizując wiersze Tetmajera i Leśmiana utrzymane w modusie melancholijnym, odwołując się także do prac dwóch wielkich znawców problematyki saturnijskiej, Waltera Benjamina i Emila Ciorana, oraz do twórczości Charlesa Baudelaire’a jako mistrza „alegorycznej wyobraźni melancholii” (sformułowanie Marka Bieńczyka), dostrzegam w twórczości polskich poetów znaczące przesunięcie, widoczne w ich idiomach poetyckich. Ekspresja alegoryczna, charakterystyczna dla kreacji pejzażu melancholicznego w twórczości obu poetów, w przypadku Leśmiana wyraźnie zmierza w kierunku deformacji (przykład anamorfozy jako szczególnej struktury alegorycznej), co zapowiada już dwudziestowieczną awangardę. Jednocześnie śledząc sposoby wyrażania się fenomenu melancholii w poezji modernistycznej, odwołuję się do kontekstu sztuk plastycznych (dzieł A. Dürera, H. Holbeina, C. D. Friedricha, E. Maneta, G. de Chirico i in.). Przykładem tak pomyślanej pracy, wykorzystującej badania intersemiotyczne, jest również szkic zatytułowany *Polonia i melancholia. Jeszcze słów kilka o związkach poezji młodopolskiej z malarstwem Jacka Malczewskiego* (zał. 3, II A, poz. 4).

Sygnalizowane już wyżej zainteresowanie historią idei zbiega się z prowadzonymi przeze mnie badaniami nad związkami literatury drugiej połowy XIX i początku XX wieku z filozofią. Wspominałam już o podjętej w monografii *Syndrom Wallenroda* kwestii literackiej recepcji myśli Friedricha Nietzschego w twórczości Tadeusza Micińskiego, a także o inspiracjach Hegłowską filozofią dziejów w pismach Bolesława Prusa. Natomiast w referacie *Alchemia świadomości, czyli Hegel zanurzony w ciało. Rzecz o starości (u) Gombrowicza*, wygłoszonym na lubelskiej konferencji z cyklu *Między literaturą a medycyną* (zał. 3, II E, poz. 11), zajmując się refleksją na temat upływu czasu i procesu ludzkiego oraz kulturowego dojrzewania/niedojrzałości, ukazałam tendencje pisarza do przemieszczania, traktowanych jako dialektyczne, kategorii młodości i starości. W ten sposób Gombrowicz wpisywał heglizm w „schemat doświadczenia nowoczesności” (Michel Foucault). Na antypodach myśli heglowskiej sytuuje się filozofia innego wielkiego myśliciela romantyzmu, Sörena Kierkegaarda. W szkicu „*Rozpacz na różne psychiczne tony*”. *Sören Kierkegaard i „Próchno” Wacława Berenta*, odwołując się do refleksji antropologicznej duńskiego filozofa, odkrywanego na przełomie wieków przez młodopolskich twórców, zauważam w postawie duchowej bohaterów wskazanej w tytule powieści pewien kompleks treści, który odpowiada kierkegaardowskiej estetycznej fazie ludzkiej egzystencji (zał. 3, II A, poz. 13).

Dostrzegając zaznaczające się pod koniec XIX wieku zainteresowanie różnymi nowinkami (para)naukowymi i projektami duchowego odrodzenia podjęłam też badania nad zagadnieniem inspiracji literackich ideą czwartego wymiaru (zał. 3, II A, poz. 10). W tym też

nurcie badawczym sytuują się moje ostatnie prace poświęcone wątkom orientalnym i ezoterycznym. Wymienić tu należy oddany do druku tekst: *Mag Litwor, Król-Duch i joga, czyli o „Nietocie” Tadeusza Micińskiego i wiedzy tajemnej Wschodu* oraz wygłoszony na międzynarodowej konferencji i przygotowywany do druku w wersji angielskiej referat: *The Myth of Shambhala, knights-yogis and mahatmas knowledge. Esotericism and the Orient in the novel Tadeusza Micińskiego „Nietota”* (zał. 3, II, poz. 1). O młodopolskich projektach odrodzenia narodowego, w których spirytualno-aktywistyczna tradycja romantycznego mesjanizmu splata się z orientalnymi systemami rozwoju duchowego i mitem aryjskim piszę natomiast w wystąpieniu wygłoszonym na konferencji *Młodopolski witalizm – modernistyczne witalizmy*, zorganizowanej przez Wydział Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego (zał. 3, II D, poz. 3). W oddanym do druku tekście zwracam też uwagę na inspirującą rolę Bergsonowskiego „mesjańskiego witalizmu” (Agata Bielik-Robson), który przez młodopolskich twórców łączony był z tradycjami polskiego romantyzmu.

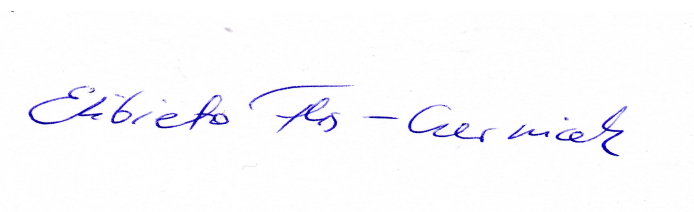
Ważną część prowadzonych przeze mnie badań związana jest z twórczością Stefana Żeromskiego. W studium poświęconym *Popiołom* wskazywałam na symboliczny charakter powieściowych konstrukcji przestrzenno-obrazowych, nawiązujących do baśniowych scenariuszy inicjacyjnych (zał. 3, II A, poz. 20). W tej i w kolejnych pracach podejmowałam też, fundamentalny dla moich zainteresowań badawczych, problem obecności i funkcjonowania tradycji romantycznej w twórczości tego młodopolskiego pisarza. Część tych badań, prezentowanych również na konferencjach naukowych (zob. załącznik 3, II D, poz. 2 i 13), włączona została do redakcji książki *Błędni rycerze i nauczyciele rozumności*. Szkic o opowiadaniu *Rozdzióbią nas kruki, wrony...*, ukazujący intencję rewizjonistyczną pisarza wobec etosu rycersko-patriotycznego, został zaakceptowany przez zespół redakcyjny „Poznańskich Studiów Polonistycznych” i skierowany do recenzji. Wyniki prowadzonych badań popularyzowałam także w środowiskach nienaukowych, zainteresowanych twórczością pisarza. Pełniłam również funkcję jurora w ogólnopolskim konkursie literackim dla młodzieży, zorganizowanym przez Stowarzyszenie im. Stefana Żeromskiego, którego jestem członkiem.

Działalność popularyzatorską rozwinęłam również w ramach obchodów Roku Bolesława Prusa, wygłaszając wykłady dla uczniów szkół średnich i pełniąc funkcję jurora (komisja okręgowa) w konkursie rocznicowym ogłoszonym przez IBL PAN, NCK oraz Komitet Główny Olimpiady Literatury i Języka Polskiego.

Do moich osiągnięć zaliczam również współorganizowanie w charakterze sekretarza trzech konferencji naukowych, a następnie współredagowanie tomów, będących ich

pokłosiem. Kolejne dwa tomy współredagowane przeze mnie znajdują się w druku w Wydawnictwie UMCS.

Szczegółowe informacje na temat mojej działalności popularyzatorsko-dydaktycznej oraz aktywności organizacyjnej zamieszczam w załączniku nr 3.



Ełbieta Flak - Ciesielska